



Marek Kwapiszewski
(1 lutego 1946 – 11 czerwca 2017)

Arkadiusz Bagłajewski

MAREK KWAPISZEWSKI (1 lutego 1946 – 11 czerwca 2017)

Jeszcze w połowie maja był z nami na zebraniu naukowym Zakładu Historii Literatury Polskiej. Brał udział w dyskusji nad referatem kolegi. Później, w dalszej części spotkania piliśmy kawę, rozmawialiśmy w lżejszej już niż naukowa atmosferze. Umawialiśmy się na kolejne, powakacyjne zebranie. Nie wiedzieliśmy – bo skąd moglibyśmy o tym wiedzieć – że to nasze ostatnie spotkanie w zakładowym gronie.

Marek Kwapiszewski zmarł niespodziewanie 11 czerwca 2017. Pożegnaliśmy go na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie w poniedziałkowe przedpołudnie 19 czerwca. Zapowiadał się piękny, upalny, letni dzień – zewsząd dobiegał śpiew ptaków. Odprowadziliśmy naszego kolegę do rodzinnego grobu. Spoczął obok ojca i matki.

Urodził się 1 lutego 1946 w Lublinie i z tym miastem związał całe swoje życie. Pochodził z rodziny, w której kultywowano cnoty inteligenckie: miłość do książek, teatru, muzyki (Profesor słynął w środowisku jako wielki erudyta muzyczny, a o jego płytotece krążyły legendy). Ojciec, Jan Kwapiszewski, był inżynierem, projektantem kanału Wieprz–Krzna (swoje wspomnienia zawarł w książce *Budujemy kanał Wieprz–Krzna* (Warszawa 1956)), matka – Justyna z domu Woncior – była lekarzem stomatologiem. Szkołę podstawową Marek Kwapiszewski ukończył w roku 1959, następnie uczył się w latach 1959–1963 w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamoyskiego. W roku 1963 rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, które ukończył w roku 1968, obroniwszy pracę magisterską „*Krakus*” i „*Wanda*” *Norwida jako wizje mitycznej przeszłości Polski*. Promotorką pracy była prof. Maria Żmigrodzka – nazywana przez grono jej lubelskich uczniów Mistrzynią. Legenda niepokornej prof. Żmigrodzkiej, która wzmacniała lubelską polonistykę w trudnych latach braku stabilizacji kadrowej (niebawem, po Marcu 1968, wyrzuconej z UMCS) trwale oddziaływała na magistrantów. Doceniali erudycję, szerokie horyzonty intelektualne, rzetelność badawczą i ludzką życzliwość – różnorodnie okazywane zainteresowanie losami wychowanków. Profesor Kwapiszewski całym swym naukowym życiem zaświadczał o trwałości oddziaływania znakomitej uczoney – dedykował jej pamięci swą książkę habilitacyjną, opublikował też gruntowną recenzję pośmiertnie wydanego wyboru jej pism¹. W czasach studenckich należał do organizacji młodzieżowych, nigdy jednak, mimo namów, nie zapisał się do partii.

¹ Recenzja nosiła znamieny tytuł – zob. M. Kwapiszewski, *Opus magnum*. „*Annales UMCS*”. Sectio FF, t. 22 (2004). Do książki dedykowanej Żmigrodzkiej złożył M. Kwapiszewski artykuł: *Powieść i zmiernych romantyzmu. Wokół refleksji krytycznoliterackiej Antoniego Marcinkowskiego*. W zb.: *Lustra historii. Rozprawy i eseje ofiarowane Profesor Marii Żmigrodzkiej z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej*. Red. M. Kalinowska, E. Kiślak. Warszawa 1998.

Po ukończeniu studiów został zatrudniony jako asystent w Katedrze Historii Literatury Polskiej II na Wydziale Humanistycznym UMCS, jeszcze za zwierzchnictwa prof. Żmigrodzkiej. Niebawem na czele katedry stanęła doc. dr Maria Grzędzielska i to ona kierowała dalszymi losami Marka Kwapiszewskiego (który w latach 1968–1969 był na stażu asystenckim, zwanym podówczas asystenckimi studiami przygotowawczymi, następnie, od 1 września 1969, zajmował stanowiska asystenta). Wraz ze zmianą struktury – w roku 1970 powołano Instytut Filologii Polskiej – znalazł się w zespole pracowników Zakładu Teorii i Historii Literatury Polskiej (od 1 października 1971 jako starszy asystent), z którego wyodrębnił się w roku 1973 Zakład Historii Literatury Polskiej, prowadzony do roku 2002 przez prof. Alinę Aleksandrowicz-Ulrich.

W roku 1977 po obronie doktoratu: *Kozackie powieści Michała Czajkowskiego (wczesna twórczość)* – napisanego pod kierunkiem prof. Aleksandrowicz (recenzentkami były prof. Żmigrodzka i prof. Grzędzielska)² – został zatrudniony na stanowisku adiunkta. Pozostawał na nim do roku 2011, kiedy uzyskał stanowisko profesora nadzwyczajnego macierzystej uczelni. Kilka lat po obronie pracy doktorskiej, w roku 1980, wyjechał na półroczny pobyt naukowy do Paryża. Do Francji wracał jeszcze kilkakrotnie – uwielbiał podróże, część tegorocznych wakacji zamierzał spędzić w Prowansji. Życie – jak widzimy – pisze inne scenariusze...

Po obronie doktoratu zaczął przymiarki do pracy habilitacyjnej. Początkowo zamierzał przyrzeć się działalności i twórczości grupy krytyków literackich skupionych wokół kijowsko-petersburskiej „Gwiazdy” (1846–1849), kijowskiego *Levithana* (1848) i wileńskiego „Pamiętnika Naukowo-Literackiego” (1849–1852) – należeli do nich m.in.: Antoni Jaxa-Marcinkowski, Zenon Fisz, Zofia Klimañska. Almanachy te były pismami tworzonymi przez nowe pokolenie inteligentów kresowych, wyrastających ze środowisk drobnoszlacheckich, którzy pozostawali w kontrze do „Tygodnika Petersburskiego”. Żywe polemiki „gwiazdździarzy”, wymierzone w Michała Grabowskiego i Henryka Rzewuskiego, bez wątpienia nie tylko dynamizowały życie literackie kresów południowo-wschodnich (zamarłe w polistopadowym 15-leciu), ale także przyczyniły się do podniesienia temperatury ówczesnych sporów krytycznoliterackich, do których włączył się również m.in. Józef Ignacy Kraszewski, darzony przez „gwiazdździarzy” atencją.

Zamierzona monografia nie narodziła się. Na przeszkodzie stanęły trudności w dotarciu w latach osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia do materiałów archiwalnych ze zbiorów kijowskich i petersburskich (w dopisku po latach, na marginesie omówienia książki Daniela Beauvois, opublikowa-

² Z tego zakresu M. Kwapiszewski ogłosił m.in.: *Debiut „kozackiego romansisty”*. „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 2; *O „Gawędach” Michała Czajkowskiego*. „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”. Humanistyka, t. 21 (1979), nr 2; „Gawędy” Michała Czajkowskiego: *narracja i polityka*. „Annales UMCS”. Sectio FF, t. 2 (1984). Do twórczości Czajkowskiego wracał w badaniach naukowych, publikując ważne studia: *Powieść historyczna z tezą. O „Wernyhorze” Michała Czajkowskiego*. „Pamiętnik Literacki” 1997, z. 2; *Michał Czajkowski wobec prawosławia*. W zb.: *Bizancjum – prawosławie – romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*. Red. J. Ławski, K. Korotkich. Białystok 2004. Studia te, w poszerzonej wersji, weszły następnie do książki habilitacyjnej *Późny romantyzm i Ukraina. Z dziejów motywu i życia literackiego* (Warszawa 2006).

nego w roku 1988³, przedrukowanego następnie w rozprawie habilitacyjnej, Kwapiszewski formułował gorzki wyrzut, kierowany ku zawiadującym archiwami władzom radzieckim, uniemożliwiającym dostęp do nich polskim badaczom; badacze francuscy, na mocy dwustronnych porozumień, mogli dotrzeć do archiwów, kryjących fascynujący materiał, o czym świadczą wybitne prace Beauvois). Jednak tematu „kresowego” Kwapiszewski nie porzucił. Dokonał jego modyfikacji – prowadząc po



Marek Kwapiszewski

doktoracie dalsze studia nad twórczością Michała Czajkowskiego i tworząc znakomite biografie intelektualne późnoromantycznych pisarzy i krytyków (Marcinkowskiego, Fisz), które z czasem znalazły się w książce habilitacyjnej, w ostatnich latach poszerzał swe badania, biorąc na warsztat trudny, wymagający znakomitego rozeznania materiałowego, temat związków Kraszewskiego i koterii petersburskiej⁴.

Sam Kwapiszewski w następujący sposób charakteryzował obszar swych eksploracji naukowych – sięgam po dokument znajdujący się w teczce personalnej uczonego:

Główną domeną moich zainteresowań badawczych jest wizja Ukrainy wykreowana w utworach polskich romantyków oraz życie literackie polskiego romantyzmu na południowo-wschodnich kresach dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem krytyki literackiej (środowisko almanachu „Gwiazda”, „Pamiętnika Naukowo-Literackiego” oraz koterii petersburskiej).

Przytoczone słowa są syntetyczną charakterystyką zawartości książki, będącej

³ Zob. M. Kwapiszewski, *Szlachcic, niewolnik i rewizor*. „Akcent” 1988, nr 4.

⁴ M. Kwapiszewski, *Józef Ignacy Kraszewski wobec koterii petersburskiej*. W zb.: *Józef Ignacy Kraszewski. Pamięć Pisarza – pamięć o Pisarzu*. Red. B. Czwońnog-Jadczak, A. Timofiejew. Lublin 2015.

podstawą przewodu habilitacyjnego (zakończony w czerwcu 2007). Książka, zatytułowana *Późny romantyzm i Ukraina. Z dziejów motywu i życia literackiego*, została opublikowana w roku 2006 w IBL-owskiej serii „Rozprawy Literackie” (określanej w środowisku jako „Seria z Piórkiem”). Ten dość szczupły tom zawiera rozprawy znakomicie pomyślane i charakteryzujące się świetnym stylem. Kwapiszewski pisał niedużo, ale były to zawsze rzeczy najwyższej próby, wyczelowane w najdrobniejszych szczegółach; myśl podąża tu duktem potocznej polszczyzny, z nieodłącznymi elementami leksyki i modulacji składniowej pochodzącej z „tamtej” epoki – wszakże badacz nie popadł nigdy w manierę antykwarycznej stylizacji. Przeciwnie – potrafił celnie i subtelnie wprowadzić jakiś wyraz, jakiś zapomniany termin, nie tylko „ożywiając” swoją polszczyznę naukową, lecz również dyskretnie nawiązując kontakt z „tamtym” okresem, z ówczesnymi autorami, których potrafił właściwie umieścić na mapie romantyzmu. Pisał o nich bez ogródek jako o twórcach drugorzędnych, ale czytał ich przy tym ze znanostwem i znakomicie lokalizował ich poglądy pośród późnoromantycznych polemik i dyskusji krytycznoliterackich oraz przemian form prozatorskich u schyłku epoki. Trzeba bowiem powiedzieć, że niejako na marginesie eksploracji – zapomnianej od dawna – twórczości pisarzy kresowych wyklarował się ważki obszar zainteresowań badawczych Kwapiszewskiego, mianowicie stał się on znawcą ówczesnych dyskursów krytycznoliterackich (świadectwem są nie tylko rzeczy już opublikowane, lecz także przygotowane do kolejnej części *Słownika krytyki literackiej XIX wieku* hasła osobowe Marcinkowskiego, Fisz, Klimañskiej, Ignacego Hołowiñskiego i Macieja Łowickiego). Zainteresowania te Kwapiszewski w ostatnich latach pogłębiał.

Książka habilitacyjna, mimo iż składają się na nią teksty uprzednio drukowane, tu oczywiście wzbogacone i przeredagowane, jest całością przemyślaną i dobrze skomponowaną. Otwiera ją syntetyczna rozprawa *Kozak romantyczny*, stanowiąca poszerzoną wersję hasła pierwotnie zamieszczonego w *Słowniku literatury polskiej XIX wieku*, wydanym w ossoliñskiej serii „Vademecum Polonisty”⁵. Praca ta, będąca znakomitym wprowadzeniem do tematu ukrainizmu romantycznego, napisana została przez osobę absolutnie panującą nad tematem i umiejącą dokonać odkrywczej problematyzacji zagadnienia (części o motywie Kozaka w romantyzmie przedlistopadowym i w twórczości Słowackiego⁶ to właściwie konspekty nienapisanych, niestety, prac – tu przedstawianych „w pigułce” przez najlepszego wśród współczesnych badaczy specjalistę w tej dziedzinie). Na tak zarysowanym tle wybrzmiały w pełni tezy znane z uprzednio drukowanych rozpraw: o Czajkowskim, Fiszu i Marcinkowskim⁷. Dwie prace o Czajkowskim są syntetycznymi ujęciami poglądów

⁵ M. Kwapiszewski, *Kozak. Hajdamaczyzna*. Hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa. Wrocław 1991.

⁶ Zob. M. Kwapiszewski, „Stepowy ty król!” *Kozak w twórczości Juliusza Słowackiego*. W zb.: *Słowacki i Ukraina*. Red. M. Woñniakiewicz-Dziadosz. Lublin 2003.

⁷ O Marcinkowskim badacz pisał wielokrotnie – od pierwszego wejścia w temat w rozprawie *O twórczości Antoniego Marcinkowskiego. Z dziejów środowiska literackiego „Gwiazdy”* (w zb.: *Z problemów preromantyzmu i romantyzmu. Studia i szkice*. Red. A. Aleksandrowicz. Lublin 1991) po pracę *Ukraina w twórczości Antoniego Marcinkowskiego* (w zb.: „Szkola ukraiñska” w romantyzmie polskim. *Szkice polsko-ukraiñskie*. Red. S. Makowski, U. Makowska, M. Nesteruk. Warszawa 2012).

politycznych i mniemań estetycznych poczytnego ówczasie „kozackiego romansisty”, ukazywanych w dynamice przemian światopoglądowych w ramach ukrainizmu romantycznego, którego autor *Wernyhory* był znakomitym współtwórcą. Doskonale udokumentowane studium o Fiszu przyniosło niebanalne rozpoznanie pisarstwa nie tylko, cenionego w romantyzmie, reprezentanta „szkoły ukraińskiej”, lecz także – jak okazało się dzięki badaniom Kwapiszewskiego – zdolnego reportażysty, który wypracował autorską propozycję reportażu z podróży. Z kolei obszerna rzecz o Marcinkowskim unaoczniała przemiany estetyki i poglądów późnoromantycznego krytyka, będących – *pars pro toto* – poglądami środowiska „gwiazdźarzy”. Szczególnie cenny jest wydobyty przez badacza ton polemiki ukrytego pod pseudonimem Albert Gryf reprezentanta środowiska kijowskiego z przedstawicielami koterii petersburskiej: Rzewuskim i Grabowskim, uderzający w ich konserwatywizm polityczny i repertuar klarowanych na łamach „Tygodnika Petersburskiego” poglądów estetycznych, odnoszonych głównie do powieści (tytułem dopowiedzenia i kontekstualnego poszerzenia sporu znalazła się w omawianym studium obszerna glosa o stosunku Kraszewskiego do „gwiazdźarzy”⁸ – dopełniona po latach ciekawą pracą *Józef Ignacy Kraszewski wobec koterii petersburskiej*).

Całość wieńczy żywo napisana recenzja książki Daniela Beauvois, wydanej w przekładzie polskim pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, zawierająca akcenty polemiczne. Lektura rozprawy habilitacyjnej poświadcza dojrzały talent autora do konstruowania osadzonych na szeroko zakreślonym tle – swoistym „miąższu” epoki – biografii intelektualnych późnoromantycznych twórców. Tok wywodu wzmocniony jest bogatymi w informacje przypisami, nie tylko potwierdzającymi solidną dokumentację podejmowanych tematów, lecz również stanowiącymi interesujące dopełnienie kontekstualne owych biografii, rekonstruowanych na podstawie archiwaliów i materiałów wydobywanych z trudno wtedy dostępnych czasopism. Świetny warsztat analityczny idzie w parze z umiejętnością widzenia całości opisywanego zjawiska – autor nie gubi się w szczegółach, choć konkret nasycy narrację historycznoliteracką wyjątkowo obficie.

Walory pisarstwa naukowego Marka Kwapiszewskiego w pełni potwierdza wydana pół roku przed jego śmiercią książka *Od marksizmu dogmatycznego do humanistyki rozumiejącej. Badania nad romantyzmem w IBL PAN w latach 1948–1989* (Warszawa 2016)⁹. Autor napisał rzecz fascynującą. Nie ukrywając bynajmniej niezbyt chlubnych IBL-owskich początków, dostrzega ludzi i ich wybory w horyzoncie czasów, nie zaś w jakiejś ahistorycznej przestrzeni aksjologicznej czy właściwej mędrkom „późno urodzonym” perspektywie terażniejszości. Niewątpliwie warsztat historycznoliteracki ułatwił autorowi poruszanie się po terytorium, gdzie niedoświadczony saper mógłby wylecieć w powietrze wraz z minami, które chciałby rozbroić. Tymi „minami” są przytaczane ze znanstwem, opatrzone rozumnym ko-

⁸ Zob. też M. Kwapiszewski, *Kraszewski wobec „Gwiazdy” kijowsko-petersburskiej. Przyczynek do biografii intelektualnej*. W zb.: *Obrazy kultury polskiej w twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*. Red. B. Czworkónóg-Jadczak. Lublin 2004.

⁹ Jednocześnie ukazała się rozprawa M. Kwapiszewskiego *Rola badań nad romantyzmem w IBL PAN w latach 1848–1989* (w zb.: *IBL w PRL*. Red. E. Kiślak. T. 1: *Studia i wspomnienia*. Warszawa 2016).

mentarzem wypowiedzi młodych podówczas adeptów polonistycznych, z młodzień-
czym zapalem i takąż, co tu ukrywać, naiwnością walczących z „burżuazyjnym li-
teraturoznawstwem”. Ale to zaledwie początki. Aż dziw, jak na takiej glebie wyrosły
znakomite późniejsze osiągnięcia, często nie mające do dziś sobie równych. W dal-
szych partiach książki jej autor trafnie używa, z upodobaniem gdzie indziej stoso-
wanego, klucza biografii intelektualnych, za którego pomocą porządkuje materiał.
Wyróżnia cztery wybitne znacząco epoki romantyzmu: Marię Żmigrodzką (zdaje
się, że jej dorobek ocenia najwyżej), Marię Janion, Alinę Witkowską i Zofię Stefa-
nowską, i z wnikliwością interpretuje ich osiągnięcia naukowe – w kontekście
przemian metodologicznych literaturoznawstwa oraz zmieniającego się obrazu
romantyzmu. Należną uwagę poświęca również innym wybitnym znaczącom
i znawcom epoki – także spoza Pracowni Historii Literatury Romantyzmu. Całość
omawianego dorobku, na którą składają się nie tylko wybitne monografie autorskie,
liczne tomy zbiorowe, gromadzące materiały z legendarnych już sesji, ale też zaiste
epokowe przedsięwzięcia – w jednym z nich uczestniczył autor książki, przygo-
towując hasło poświęcone Karolowi Balińskiemu¹⁰ – jak nieukończona, niestety,
Literatura krajowa w okresie romantyzmu. 1831–1863, stanowiąca część serii
„Obraz Literatury Polskiej XIX i XX Wieku”, czy *Słownik języka Adama Mickiewicza*
oraz *Kronika życia i twórczości Adama Mickiewicza*, dowodnie świadczy o pierwszo-
planowej roli tego środowiska w badaniach nad romantyzmem w powojennym
półwieczu (swoistą przeciwagą i dopełnieniem jest bez wątpienia „szkoła lubelska”,
grono uczonych skupionych wokół prof. Czesława Zgorzelskiego z KUL – w dorob-
ku naukowym Kwapiszewskiego znalazły się obszernie, gruntowne omówienia wy-
bitnych książek Zgorzelskiego i Mariana Maciejewskiego, drukowane w „Literary
Studies in Poland / Études Littéraires en Pologne” i w „Pamiętniku Literackim”¹¹).

Ostatnia książka Marka Kwapiszewskiego ukazała go jako znawcę nie tylko
literatury romantyzmu, lecz także badań nad epoką. Zawsze czujny, ironiczny, był
on świetnym polemistą. Widział błędy przez innych nie dostrzegane, potrafił wy-
punktować różnego rodzaju uchybienia. Ważną część jego osobowości naukowej
stanowiła – jakże ulotna – kultura dyskusji naukowej. Ujawniał obszerną wiedzę
– nie tylko literaturoznawczą. Był wielkim znawcą muzyki¹², specjalistą w dziedzi-
nie sztuki operowej. Pamiętam, jak na jednym z zebrań zakładowych, po wysłu-
chaniu mojego referatu o Krasińskim, z wielkim znawstwem wypowiadał się o Ma-
rii Malibran.

Ale mam wrażenie, że najbardziej spełniał się w pracy dydaktycznej. Jakim on
był nauczycielem! Wszyscy mogli nam Profesora zazdrościć: jego niepowtarzalnej

¹⁰ M. Kwapiszewski, *Karol Baliński (1817–1864)*. W zb.: *Literatura krajowa w okresie roman-
tyzmu 1831–1863*. T. 2. Red. M. Janion, M. Dernałowicz, M. Maciejewski. Kraków
1988. „Obraz Literatury Polskiej XIX i XX Wieku”.

¹¹ M. Kwapiszewski; rec.: M. Maciejewski, *Narodziny powieści poetyckiej w Polsce*. Wrocław
1970. „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 2; rec.: Cz. Zgorzelski, *Liryka w pełni romantyczna. Stu-
dia i szkice o wierszach Słowackiego*. Warszawa 1981. „Literary Studies in Poland / Études Litté-
raires en Pologne” 14 (1985).

¹² Niewielkie tylko pojęcie o tej sferze aktywności M. Kwapiszewskiego może dać recenzja
książki A. Hejmeja *Muzycność dzieła literackiego* (Wrocław 2002), zamieszczona w „Pamiętni-
ku Literackim” (2006, z. 1).

charyzmy, precyzji myślowej, doskonałego przygotowania, okraszonego niebanalną erudycją. Cykl jego wykładów *Epoki literackie i formacje kulturowe*, jego zajęcia z literatury romantyzmu polskiego i powszechnego, konwersatoria poświęcone relacjom literatury i muzyki, na której znał się przecież wybornie, przeszły już za jego życia do legendy.

I jeszcze ten nieczęsty dar: umiejętność wyszukiwania polonistycznie uzdolnionej młodzieży, w której potrafił dostrzec ukryte często ślady przyszłych osobowości twórczych. Pracował niczym szlifierz diamentów: precyzyjnie, cierpliwie i życzliwie, podsuwając odpowiednie lektury, zachęcając do wydobywania własnych pomysłów – z równoczesnym krytycyzmem wobec pierwocin naukowych. A potrafił, jak mało kto, dostrzegać prawdziwe talenty – wiedzą o tym nie tylko studenci polonistyki UMCS, lecz także uczestnicy olimpiady polonistycznej, na której rzecz wiele lat pracował z prawdziwą pasją. Zawsze uważnie słuchał i zawsze dawał dobrą radę: nawet jeśli nie stanowiła łagodnego pocieszenia, to była okraszona prawdziwą życiową mądrością, z nieodłącznym ironicznym dystansem.

Życie utkane jest z drobiazgów i to one wypełniają portret człowieka...

Każdy ma w swej życzliwej pamięci odmienny portret Marka Kwapiszewskiego. Jedni z nas byli bliżej, inni w nieco dalszym kręgu oddziaływania, ale chyba wszyscy pozostawaliśmy pod trudnym do jednoznacznego określenia urokiem tej Osoby, na którą składały się tak różne ingredencje, jak cięty i złośliwy nieraz dowcip, ironiczny dystans, wielka erudycja i równie wielkie pasje: książki, muzyka, filmy... Wiele lat spędziłem z Profesorem w jednym pokoju i nigdy nie zapomnę tych naszych pogawędek: o książkach i o życiu poza książkami. Jakkolwiek był między nami dystans – nigdy nie mówiliśmy sobie po imieniu – była też i pewna bliskość: w rozumieniu siebie, w odkrywaniu wspólnych zainteresowań naukowych i w pozanaukowych pasjach, zwłaszcza tych, które wiązały się z filmem. Sporo rozmawialiśmy o nowościach książkowych. Podziwiałem jego doskonałą orientację i cenilem sobie wielce mikrorecenzje, wygłaszane tonem nie znoszącym sprzeciwu, jakże precyzyjnie utrafiające w sedno, oddzielające ziarno od plew. I ten niepowtarzalny dowcip – wszyscy, którzy Marka Kwapiszewskiego poznaliśmy, przechowujemy w pamięci okruchy wydarzeń i słów, jedyne w swoim rodzaju „bon moty”, gesty, modulacje. Odszedł człowiek niebanalny, a nasze środowisko polonistyczne poniosło niepowetowaną stratę.

Arkadiusz Bałtajewski

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej –
Maria Curie-Skłodowska University, Lublin

Abstract

OBITUARY: MAREK KWAPISZEWSKI (February 1st 1946–June 11th 2017)

This text is a remembrance about Marek Kwapiszewski, a many years research worker at the Institute of Polish Philology, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. Kwapiszewski was a respected Polish Romantic literature expert and the Romantic period research investigator. He specialised in the Romantic Ukrainism and examined the old Polish Republic Southern-East frontier literary life in the late Romantic period, describing, *inter alia*, the intellectual profiles of 1840s and 1850s forgotten literary critics.